

Wspomnienia babci

Mała Hela miała 4 lata. Jej starszy brat Kacper miał lat 6. Dzieci czekały na wizytę babci. Babcia mieszkała w innym mieście, nie odwiedzała ich często. Pewnie dlatego każda jej wizyta była przez wnuków bardzo wyczekiwana i budziła dużo radości. Tak też było i tym razem. Dzieci ciągle kręciły się przy babci. Bardzo lubiły jej opowieści z czasów, gdy ona była małą dziewczynką. Wszyscy siadali na kanapie i słuchali.

Hela i Kacper też odwiedzali się babci swoimi opowieściami. Szczególnie lubiły opowieści o przedszkolu, w którym ciągle uczyli się nowych rzeczy. Hela pochwaliła się, że umie liczyć do czterech.

- Wiesz babciu, że ja mam już cztery lata, ale najpierw miałam jeden rok, potem dwa lata, potem trzy lata, a teraz mam już 4 lata.

- To wspaniale, cztery lata to dużo – pochwaliła babcia.

Kacper, jako starszy, umiał liczyć dużo lepiej. Również chciał się koniecznie tym przed babcią pochwalić.

- Ja też umiem liczyć. Teraz mam sześć lat, za rok będę miał siedem, potem osiem, potem dziewięć, a potem dziesięć.

- To wspaniale, dziesięć lat to dużo – babcia pochwaliła Kacpra podobnie jak Helę.

- A kiedy ja będę miała dziesięć lat? – trochę z zazdrością zapytała Hela.

- Za sześć lat, czyli za tyle lat, co ma teraz Kacper. Wówczas będziesz miała dziesięć lat – odpowiedziała babcia.

- A ja wtedy będę miał jeszcze więcej – nie dawał za wygraną Kacper.

- Jak Hela będzie miała dziesięć lat, ty będziesz miał dwanaście lat. Zawsze będziesz od siostry starszy o dwa lata - wyjaśniła babcia.

- To ja nigdy nie będę miała tyle lat co Kacper? – zdziwiła się Hela.

- Będziesz miała zawsze dwa lata mniej – odpowiedziała babcia dodając - czasu nie da się zatrzymać, wiem coś o tym.

W tym momencie wnuczka niemal jednocześnie zadały pytanie babci.

- A ty babciu ile masz lat?

Babcia z uśmiechem odpowiedziała – mam sześćdziesiąt lat, to jest dziesięć razy tyle co Kacper, a od ciebie Helu jestem o pięćdziesiąt sześć lat starsza.

Dzieci nie znały tak dużych liczb, wiedziały jednak, że babcia jest dużo starsza od nich. Była przecież starsza od ich mamy. Kacpra dalej ciekawił wiek babci.

- Babciu, a jak ja będę miał tyle lat co ty, to ty wtedy ile będziesz miała lat?

- Uuuu ... - babcia chyba z niezadowoleniem przyjęła pytanie wnuka. Zabawa w wyliczanie lat przestała się jej podobać, odpowiedziała krótko – bardzo, bardzo dużo.

- Ja też chce mieć tyle lat co babcia – chyba nie do końca świadomie wtórowała mała Hela.

Babcia trochę się zadumała. Widać było, że wybiegła myślami w przyszłość. Nie była to jednak zbyt długa podróż, bo po chwili zwróciła się do wnuków.

- Jesteście jeszcze małymi dziećmi. Ja kiedyś również byłam taką małą dziewczynką jak Hela. Każdego roku jesteśmy starsi o jeden rok. Kiedyś na pewno będziecie mieli tyle lat co ja. Wcześniej czeka was jeszcze dużo fajnych chwil, dużo zabawy, dużo nauki, dużo pracy, może trochę smutku i troski, ale też dużo radości i szczęścia.

Babcia mówiąc to wyraźnie posmutniała. Dzieci nie bardzo wiedziały dlaczego. Kacper chciał to wyjaśnić.

- A u ciebie babciu było więcej radości czy smutku?

Pytanie to rozbawiło babcię. Na jej twarzy pojawił się uśmiech.

- Oczywiście, że radości. Zwłaszcza w ostatnich latach, kiedy do was przyjeżdżam. To dzięki waszym uśmiechom. Jeśli będziecie się często uśmiechać, to wasze życie będzie radosne i udane. Będziecie szczęśliwi, nawet jeśli będziecie mieli tyle lat co ja.

- My zawsze się cieszymy, jak do nas przyjeżdżasz babciu – zauważyła Hela.

- Jak będziecie mieli tyle lat co ja, to mnie raczej już nie będzie. Miałabym wtedy ponad sto lat. To trochę za długo, ludzie tak długo raczej nie żyją. Wówczas pewnie będziecie zabawiać własne wnuki. Nie zapomnijcie im wtedy opowiedzieć jakiejś radosnej historyjki o swojej babci. Ja będę z wami tak długo, jak długo będziecie mnie wspominać.

Babcia długo jeszcze siedziała z wnukami na kanapie i opowiadała historie ze swojego dzieciństwa, w których nie zabrakło opowieści o jej babci. Były to historie radosne, które budziły niezapomniane wspomnienia.

Maminka